

Sygn. akt:

II Ka 208/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce - II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSO Anna Łaszczych

Sędziowie: SO Wiesław Oryl (spr.)

SO Ryszard Warda

Protokolant Luiza Ustaszewska – Sęk

przy udziale

Prokuratora Ewy Budzińskiej

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013r.

sprawy K. J.

oskarżonego z art. 178a § 4 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce

z dnia 11 czerwca 2013 r. sygn. akt II K 1079/12

Zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 208/13

UZASADNIENIE

K. J. został oskarżony o to, że w dniu 8 września 2012 roku o godzi. 22:45 w miejscowości W. gm. (...) na drodze publicznej, będąc wcześniej prawomocnie skazanym za przestępstwo określone w art. 178a§ 1 k.k. przez Sąd Rejonowy w Ostrołęce sygn. akt II K 1064/09, kierował samochodem osobowym marki O. (...) numer rejestracyjny (...), będąc w stanie nietrzeźwości, I badanie 0,73 mg/l, II badanie 0,71 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu

tj. o czyn z art. 178a§4 k.k.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013r. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok w całości na niekorzyść K. J. zaskarżył oskarżyciel publiczny zarzucając rozstrzygnięciu:

1. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia:

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób dowolny, bez uwzględniania zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności w zakresie oceny wyjaśnień oskarżonego i danie wiary w sposób bezkrytyczny niezasadniony wyjaśnieniom odwołującym wcześniejsze wyjaśnienia – złożone w toku postępowania,

- art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak przedsięwzięcia możliwych czynności procesowych zmierzających do ustalenia rzeczywistego sprawcy przestępstwa i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej,

- art. 9 i 167 k.p.k. poprzez zaniechanie czynności możliwych do przeprowadzenia z urzędu przez sam Sąd,

- art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. i art. 366 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych oskarżyciela publicznego złożonych w toku rozprawy, zmierzających do wyjaśnienia faktów i okoliczności dotychczas nie wyjaśnionych i kierowanie rozprawą w sposób wyjaśnienie to uniemożliwiający.

W konkluzji apelacji oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie zawarty w niej wniosek o charakterze kasatoryjnym.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dopuścił się istotnych uchybień na etapie procedowania – w tym podniesionych w apelacji – które mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 438 pkt 2 k.p.k.).

W szczególności nie sprostął nałożonym na niego obowiązkom w zakresie rzetelnego przeprowadzenia wszelkich dowodów niezbędnych do ustalenia okoliczności sprawy oraz prawidłowej oceny dowodów w sprawie już zgromadzonych.

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy wskazać należy, iż analiza postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy w Ostrołęce prowadzi do wniosku, że zarzut obrazy przepisów postępowania, co miało niewątpliwie wpływ na treść wyroku jawi się uzasadnionym. W ocenie Sądu Okręgowego nieprzeprowadzenie czynności dowodowych przez sąd, które były nie tylko konieczne, ale i możliwe do przeprowadzenia, doprowadziło do wydania wyroku uniewinniającego, bez wyjaśnienia istotnych faktów i okoliczności sprawy.

Za zasadny i trafny w realiach faktycznych i dowodowych niniejszej sprawy należy uznać zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności wyjaśnień oskarżonego K. J.. Zgodnie z zawartą w tym przepisie zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd przy ocenie dowodów powinien kierować się swoim przekonaniem ukształtowanym wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego i zasad prawidłowego rozumowania. Przypomnieć nadto należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów, jedynie wtedy, gdy stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – argumentowane w uzasadnieniu. Sąd I instancji w niniejszej sprawie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w postępowaniu sądowym, które to wyjaśnienia diametralnie różniły się od wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Sąd Rejonowy w sposób kategoryczny odrzucił wersję zdarzenia przedstawioną przez oskarżonego, w której przyznał się do prowadzenia auta oceniając je jako nielogiczne, mało sensowne i infantylne. W ocenie Sądu przedstawioną w postępowaniu przygotowawczym wersję zdarzeń można było uznać za logiczną i sensowną. Należało jedynie wszelkie wątpliwości wyjaśnić i uzupełnić w oparciu o pozostały materiał dowodowy. Warto wskazać, że oskarżony wbrew twierdzeniom, że nie kierował autem, podpisał protokół kontroli trzeźwości, w którym zamieszczono zapis, że kierował pojazdem. Ponadto istotną okolicznością było to, że w toku postępowania sądowego oskarżony przyznał się do zarzucanego

mu czynu. Dopiero po odczytaniu mu wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym, zmienił wersję zdarzeń wskazując, że nie prowadził auta. Warto wskazać, że do dowodu z wyjaśnień oskarżonego czy zeznań świadków zmieniających wersje zdarzeń, zeznających odmiennie niż poprzednio należy podejść z ostrożnością i poddać wnikliwej analizie. Sąd I instancji wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logicznego myślenia uznał, że skoro oskarżony K. J. w chwili kontroli drogowej siedział na miejscu pasażera z przodu to nielogicznym byłoby przesiadanie się przez niego na miejsce pasażera. Powyższe argumenty nie są w stanie obalić tezy, że oskarżony w momencie zatrzymania auta do kontroli chcąc uniknąć odpowiedzialności karnej mógł przesiąść się z miejsca kierowcy na miejsce pasażera z przodu. Warto podkreślić, że mając na względzie zasady doświadczenia życiowego, powyższa zmiana miejsca przez oskarżonego byłaby technicznie możliwa, nawet w krótkim czasie. Ponadto, w ocenie Sadu Okręgowego, podniesiona przez Sąd Rejonowy okoliczność, iż zakupionym samochodem M. A. bardziej prawdopodobnym jest, że dysponował drugi z pasażerów M. J., gdyż był jej narzeczonym, nie przemawia za tym, że oskarżony nie mógł prowadzić przedmiotowego auta.

Za trafny należy również uznać zarzut naruszenia art. 9 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. Zgodnie z ich treścią Sąd prowadzi postępowanie i dokonuje czynności procesowych z urzędu, jeżeli przepisy nie uzależniają ich od stosownego wniosku. Ponadto w toku postępowania karnego dowody przeprowadza się na wniosek stron oraz z urzędu. Tego natomiast Sąd Rejonowy nie uczynił. W ocenie Sądu Okręgowego jeżeli Sąd rozpoznający sprawę dostrzeżł jakiegokolwiek wątpliwości w powyższym zakresie lub ujawniły się okoliczności wymagające niezbędnych czynności dowodowych to w pierwszej kolejności powinien, korzystając z inicjatywy dowodowej, uzupełnić materiał dowodowy. W szczególności mógł dopuścić dowód z zeznań świadka - drugiego funkcjonariusza Policji, który był obecny przy kontroli drogowej i wykorzystać go do rozstrzygnięcia zaistniałych wątpliwości.

Zgodzić się trzeba z zarzutami apelacji, iż Sąd Rejonowy uchybił art. 366 k.p.k. oddalając wnioski dowodowe zgłoszone przez oskarżyciela publicznego o przesłuchanie funkcjonariuszy policji przeprowadzających kontrole drogową w dniu 8 września 2012 r. oraz przesłuchanie właścicielki auta M. A..

Prawidłowość rozstrzygnięcia każdej sprawy zależy bowiem od spełnienia przez sąd dwóch zasadniczych obowiązków, tj. przeprowadzenia – zgodnie z wymogami art. 366§1 k.p.k. – wszelkich dowodów niezbędnych do ustalenia okoliczności sprawy, w tym nie tylko zawnioskowanych przez strony, ale także dopuszczonych – w razie takiej potrzeby – z urzędu oraz prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (vide m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1974 r., V KRN 43/74, OSNKW 11/1974 r., poz. 212).

W ocenie Sadu Okręgowego przesłuchanie świadka I. P. nastąpiło w sposób pobieżny, nie pozwalający na wyjaśnienie i ustalenie wszystkich koniecznych okoliczności zatrzymania pojazdu do kontroli. Z zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że zatrzymany pojazd marki O. (...) nie zatrzymał się w miejscu wyznaczonym, lecz odjechał dalej. Po pierwsze Sąd I instancji w toku postępowania dowodowego nie wyjaśnił w jakiej dokładnie odległości od miejsca zatrzymania do kontroli zatrzymał się pojazd. Po drugie nie poczyniono żadnych ustaleń w kwestii, ile czasu trwało dotarcie policjanta do zatrzymanego pojazdu oraz czy ten czas wystarczył na przejście kierowcy auta na miejsce pasażera z tyłu. Po trzecie również Sąd nie dążył do wyjaśnienia kwestii czy funkcjonariusz podczas kontroli wskazał arbitralnie na oskarżonego jako na kierującego pojazdem. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe ustalenia mogły mieć znaczenie co do ustalenia osoby prowadzącej pojazd. W tej sytuacji także przesłuchanie drugiego z policjantów obecnych na miejscu zdarzenia było konieczne. Zgodzić się więc należy ze skarżącym, że przesłuchanie drugiego z policjantów mogłoby doprowadzić do wyjaśnienia okoliczności zatrzymania oskarżonego oraz świadka M. J., w szczególności kto siedział na miejscu kierującego autem, który z nich przemieścił się z miejsca kierującego na miejsce pasażera, czas w którym policjant doszedł do z auta i w konsekwencji ustalenia który z nich prowadził zatrzymane auto.

Zdaniem Sądu Okręgowego właścicielka auta M. A. mogła posiadać wiedzę przydatną do ustalenia okoliczności zdarzenia. Jej zeznania mogły stanowić istotny dowód w sprawie i tym samym przyczynić się do wyjaśnienia powstałych wątpliwości. Sąd Rejonowy niezasadnie oddalił na mocy art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. wniosek prokuratora o jej przesłuchanie wskazując że powyższy dowód jest nieprzydatny do stwierdzenia kto kierował pojazdem, gdyż w czasie kiedy oskarżony i świadek M. J. pili alkohol, ona była w pracy w dyskotecie. Sąd opierając się tylko na wyjaśnieniach

oskarżonego zbyt pochopnie uznał, że M. A. była definitywnie w tym czasie w pracy i jej ewentualne zeznania będą nieprzydatne dla wyjaśnienia okoliczności zdarzenia. Warto zauważyć, że M. A. mogła też dysponować informacjami na temat innych osób, które mogły widzieć osobę kierującego autem wyjeżdżającego spod dyskoteki. Jedną z tych osób mogła być jej koleżanka, która przybyła z nią na miejsce zdarzenia po samochod.

Nawiązując do treści art. 438 pkt. 2 k.p.k. trzeba stwierdzić, iż wskazana wyżej obraza przepisów postępowania karnego mogła mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia. Konkludując trzeba uznać, że zabrakło w tej sprawie w pełni kompleksowej i zgodnej z treścią art. 7 k.p.k. oceny wyjaśnień oskarżonego oraz wyczerpującego przeprowadzania wszystkich możliwych dowodów pozwalających wyrobić sobie pogląd, co do kwestii sprawstwa oskarżonego. Wobec powyższego wyrok uniewinniający uznać należało za przedwczesny. Tym samym Sąd Odwoławczy – nie przesądzając o ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy – uchylił wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania.

Reasumując przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd mając na uwadze powyżej wskazane braki postępowania dowodowego winien je uzupełnić, co pozwoli na dokonanie prawidłowej, kompleksowej oceny zebranych dowodów i dokonanie ustaleń w zakresie winy, bądź jej braku po stronie oskarżonego K. J.. Tak więc przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji powinien ponownie przesłuchać świadka I. P. oraz przesłuchać drugiego z funkcjonariuszy policji obecnych przy kontroli na okoliczność kontroli drogowej z dnia 8.09.2012 r. dążąc do wyjaśnienia powstałych rozbieżności i ocenić je przez pryzmat całego ujawnionego w sprawie materiału dowodowego. Poza tym Sąd merytoryczny winien przesłuchać M. A. i w razie potrzeby jej koleżankę lub inne osoby dążąc do ustalenia w jaki sposób znalazły się kluczyki od auta w posiadaniu oskarżonego oraz świadka M. J., komu zostało faktycznie powierzone auto, czy oskarżony i M. J. pili alkohol w samochodzie, czy może widziała kto odjeżdżał samochodem. Sąd I instancji powinien jednocześnie poddać wnikliwej ocenie podawane przez nich okoliczności, przy czym ocena ta winna mieścić się w granicach zakreślonych w art. 7 k.p.k. W wypadku zaskarżenia ponownego wyroku Sąd I instancji sporządzi uzasadnienie zgodnie z wymogami art. 424 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.